

Rozważania przy fotelu prezydenckim  
Terry King



Whiteland, czerwiec 2024

Arkadia to niewątpliwie swoisty ewenement jeśli chodzi o podejście do polityki - stanowi jej najistotniejszy element funkcjonowania - serce, które ma bić i być epicentrum wszystkiego co się dzieje w kraju. Pochylając się nad pierwszym, a zarazem najważniejszym aktem, którym jest Konstytucja warto zaznaczyć, że jest to dokument prosty i nacechowany skomplikowanymi terminami, które ucieszyć mogą znawców prawa. Konfederacja wprawdzie posiada już Kongres, działający, sprawnie, który skupia się na najistotniejszych sprawach jednak ta sama Izba Reprezentantów to tylko wierzchołek góry lodowej.

Tekst powstał aby pochylić się nad postacią, której jeszcze nie ma, a która niebawem - bo opublikowany tekst powstał przed ostatecznym ogłoszeniem wyborów na fotel prezydencki, to jednak budzi i budzić będzie wśród wszystkich mieszkańców Konfederacji najwięcej emocji. I tym samym dla mnie, bo nie tylko zajmuje się polityką, gdzie wraz z Jamesem Smithem publikuję informacje tego co się dzieje za zamkniętymi drzwiami Kongresu w The Olympia Post, ale także jako zwykły obywatel.

Prezydent jest nie tylko głową państwa, jest również architektem polityki zarówno zewnętrznej jak i wewnętrznej, to on tworzy gabinet i asygnuje odpowiednie osoby, które będą skupiały się na poszczególnych elementach polityki krajowej i nie tylko.

Trzeba jednak zwrócić jeszcze uwagę na jeden aspekt, to będzie pierwszy wybrany prezydent Konfederacji i tak też wybrana osoba zapisze się niewątpliwie na kartach historii. I to na barkach prezydenta, tego pierwszego, będzie skupiała się najcięższa sprawa, jego i ludzi, którymi się otoczy.

Patrząc na programy polityczne partii, które zasiadają w ławach Kongresu oraz biorąc pod uwagę to co mówili podczas debaty to arkadia nie chce dać się wciągnąć w wir polityki zagranicznej, skupić się raczej na spokojnej budowie państwa, ale czy to oznacza, że prezydent będzie miał również takie samo spojrzenie? A co gdy postanowi budować i skupić się na relacjach międzynarodowych?

Niewątpliwie kandydaci, którzy zgłoszą chęci do wzięcia w wyścigu o fotel prezydenta będą pochodzić z partii, które znalazły się w Izbie Reprezentantów i nie jako będą chciały za pewnie kontynuować politykę swojej partii. Nic w tym ani szokującego, a tym bardziej rewolucyjnego - jednakże nie spowoduje to, że kandydaci starający się o najwyższy urząd w państwie nie będą musieli przygotować własnych programów. I jak bardzo owe programy będą podobne, czy będą różne może od tych postulatów, które proponowała partia z której startują?

Niemniej trzeba czekać na kampanię, która może być spokojna, niemal spowolniona, a może zmieni się w krwawy bój pomiędzy kontrkandydatami - wszystko rozstrzygnie się już za kilka tygodni.

Jedno jest pewne, człowiek, który zasiądzie w fotelu prezydenckim będzie musiał nie tylko być aktywny, skory do pracy ale także będzie musiał poradzić sobie z presją, bo wszystkie oczy od dalekich miasteczek w Whiteland po plaże w Tropico będą bacznie się przyglądać nowemu prezydentowi.

- Terry King

**O autorze:**

Terry King - ur. 21 sierpnia, 1940 r. w Old Olympii. Arkadyjski dziennikarz i publicysta, osobowość radiowa i telewizyjna, współzałożyciel New Olympia Post.

